ISSN 2083-0882

Siedziba Towarzystwa: WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE
61-772 POZNAŃ, STARY RYNEK 9
http://www.city.poznan.pl/ulan www.15pu.pl/ e-mail: towarzystwo@15pu.pl
Konto bankowe: 03 1240 6595 1111 0010 7131 8241 NIP 778-13-33-383

MSZA ŚWIĘTA ZADUSZNA

Zarząd Towarzystwa zaprasza całą Rodzinę Pułkową, wszystkich Członków i Sympatyków na Mszę św. zaduszną, która w intencji poległych, pomordowanych i zmarłych Dowódców i Żołnierzy 15. Pułku Ułanów Poznańskich oraz zmarłych Członków Towarzystwa zostanie odprawiona **w niedzielę, dnia 18 listopada 2018 r. o godz. 9:30 w kościele pw. Świętego Michała Archanioła w Poznaniu, przy ul. Stolarskiej 7**. Prosimy o liczny udział we Mszy św. Postarajmy się, by pamięć o Zmarłych zgromadziła nas wszystkich.

Tradycyjne koleżeńskie spotkanie odbędzie się po Mszy św. w salce parafialnej. Jak zwykle będzie można zapłacić bieżące i zaległe składki, wpłacić darowizny.

Prezes Adam Bech

Przemarsz 2018

W tym wyjątkowym roku, roku setnej rocznicy odzyskania niepodległości, wyruszyliśmy w trasę po raz siedemnasty. Czy wiecie Państwo, że dzieci które nas kiedyś witały na trasie dzisiaj już są dorosłe i przychodzą ze swoimi pociechami, żeby się z nami zobaczyć? Czas tak szybko płynie…

W tym roku nie będę pisał o naszych pokazach, prelekcjach i różnych oficjalnych spotkaniach. Opowiem trochę o „kuchni" naszych działań.

Aby patrol konny, po pokonaniu całej trzystukilometrowej trasy, mógł 12 września tradycyjnie w samo południe stanąć obok kamienia upamiętniającego miejsce śmierci dowódcy 15. P. Ułanów, ppłka Tadeusza Mikke, a dowodzący złożyć meldunek o zakończeniu Przemarszu, wcześniej musi być wykonanych wiele prac związanych z przygotowaniem między innymi sprzętu. Lista jest długa. Wymienię przykładowo tylko kilka rzeczy. Zabieramy: zapas siana i owsa na dwa dni, wiadra, zapasowy rząd, kantary, uwiązy, lonżę, apteczkę, sprzęt kowalski i rymarski, widły, łopatę, miotłę itp. itd. Najwięcej miejsca zajmują pozorniki, CKM, siodło juczne, łóżka polowe i materace. Na ten Przemarsz zabraliśmy wyjątkowo nasz ołtarz polowy (kopię historycznego) zabezpieczony w specjalnej skrzyni, który wykorzystaliśmy w Ziewanicach. Zgodnie z zarządzeniem Komendanta każdy uczestnik może zabrać tylko jedną torbę na rzeczy osobiste. Na postojach, popasach i noclegach nie dopuszcza się używania stroju cywilnego. Jako zamienny ubiór w przypadku np. przemoczenia, nosimy mundury współczesne wz. 2010. W miarę możliwości wieczorem jest odprawa, na której omawiamy zadania na dzień następny, a dowódca patrolu wyznacza służby.

Wieczorem 2 września zawieźliśmy konie transportem samochodowym z okolic Mosiny, Stęszewa i Gostynia do punktu zbornego, do stajni p. **Huberta Kulikowskiego**. Nie obyło się bez kłopotów (awaria samochodu taborowego). Planowaliśmy zakończyć tę operację o 20:00, a skończyliśmy o 2:00 dnia następnego, czyli 3 września. Po trzech godzinach snu służba stajenna zajęła się odpasem koni. Następnie zbiórka reszty pododdziału, odprawa, czyszczenie i siodłanie koni, 15 minut na tradycyjną herbatę oraz szarlotkę u p. **Kulikowskiej** i na koń, gdyż o godz. 8:45 przed mostem Rogalińskim czekała umówiona wcześniej policja, aby zabezpieczyć nas przed nieodpowiedzialnym zachowaniem niektórych kierowców. Konni mieli do przejechania 5 km, aby punktualnie – jak co roku – o godz. 10:00 wstawić się na dziedzińcu pałacu Raczyńskich, w miejscu naszego oficjalnego startu. Oczywiście należy jechać stępem – konie nie mogą być spocone, a ułani zakurzeni. Dlaczego od razu nie zwozimy koni do Rogalina? Bo te pięć kilometrów, które konie mają „w nogach" powoduje, że spokojnie stoją na placu i nie stwarzają zagrożenia dla zgromadzonych tam gości. W tym roku między innymi żegnali nas: delegacja z Batalionu Ułanów Poznańskich, Poczet Proporcowy ze szkoły im. 15 P. Ułanów z Krosna wraz z opiekunami, cała Szkoła Podstawowa im. Prezydenta RP E. Raczyńskiego z Rogalina, członkowie naszego Towarzystwa z Prezesem Honorowym, p. **Tadeuszem Jeziorowskim**, na czele oraz nasze rodziny i przyjaciele. W imieniu swoim i kolegów bardzo dziękuję. Dziękuję szczególnie nauczycielom i uczniom, że znaleźli czas – przecież to był dzień rozpoczęcia roku szkolnego.

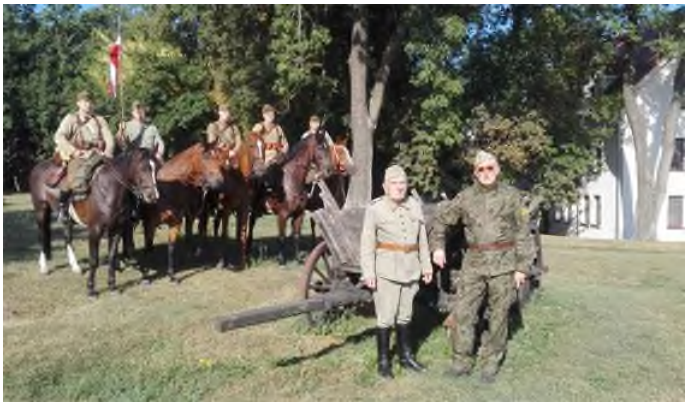

Młodzikowo

Niektóre miejsca południowych popasów i noclegów przez te 17 lat ulegały zmianie. Budowa autostrad, nowych osiedli, utwardzanie dróg polnych i leśnych wymuszały korektę naszej trasy. Ponadto dokładniej poznawany z czasem teren oraz ciągła chęć poszukiwania lepszych warunków dla koni i ludzi powodowały stopniowe zastępowanie niektórych kwater na te bardziej odpowiednie. Oto jeden przykład. W sierpniu okazało się, że prom na Warcie, z którego korzystamy od kilkunastu lat jest nieczynny. Zaistniała konieczność dołożenia kilku kilometrów, żeby przeprawić się na drugą stronę rzeki innym promem. I co? Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Musieliśmy zamienić miejsce południowego popasu w Dębnie przy kościele, gdzie konie stały przywiązane do płotu a ułani spożywali posiłek na rozłożonych materacach, na gościnę u hodowcy koni rasy wielkopolskiej w Orzechowie. Poznaliśmy nowych, bardzo serdecznych i gościnnych ludzi, pasjonatów koni.

Podczas dwugodzinnego postoju konie jadły trawę na ogrodzonym pastwisku, a ułani posilali się przy stołach pod dachem w specjalnie przygotowanym miejscu na imprezy plenerowe. Jesteśmy tam (jak wszędzie na trasie) zaproszeni na spotkanie w roku przyszłym.

Popas w Orzechowie

Z innych ciekawostek należałoby dodać, że w Uniejowie zaaranżowaliśmy wystawę o 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Zaprezentowaliśmy na niej mundury i wyposażenie ze wszystkich okresów istnienia

Pułku, które przywieźli z własnych zbiorów koledzy **Dale Taylor** i **Robert Kosiak**. Sylwetki współczesnych ułanów pokazaliśmy na planszach przywiezionych z Wędrzyna. Na naszą ekspozycję dotarł na kołach samochód *Jeep Willys*, przyprowadzony przez właściciela, Prezesa **Adama Becha**. W tym roku w Uniejowie konno uczestniczyliśmy w Apelu Poległych, który odczytał ułan **Zdzisław Pilarski**. Dodatkowo miasto poprosiło nas o udział w posadzeniu stu dębów z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości.

Trasa Przemarszu: 1. dzień (Niwka – Kaleje – Młodzikowo), 2. dzień (Młodzikowo – Orzechowo – Antonin), 3. dzień (Antonin – Leś. Kamień – Królików), 4. dzień (Królików – Dzierzbin – Turek), 5. dzień (Turek – Przykona – Uniejów), 6. dzień (Uniejów), 7. dzień (Uniejów – Las – Solca Mała), 8. dzień (Solca Mała – Pełczyska – Ziewanice), 9. dzień (Ziewanice), 10. dzień (Ziewanice – Boczki Domaradzkie – powrót do domu). Do domów nasze wierzchowce wróciły na przyczepkach do przewozu koni, które ciągnęły samochody prowadzone przez kolegów **Bolesława Klóskę**, **Piotra Stacheckiego** i **Zdzisława Pilarskiego**.

Uczestnicy: Dowódca patrolu – **Grzegorz Szymczak** na koniu Czarnotka i ułani – **Zdzisław Pilarski** na Bachusie, **Piotr Kacprzak** na Borysie, **Michał Klóska** na Fantazji, **Michał Lorek** na Apaczu. (gościnnie jeden dzień – kandydat **Maciej Mizgajski**). Do taborów trafili komendant ROK **Andrzej Walter** i kierowca **Kazimierz Szwed**.

Andrzej Walter

Ziewanice,12 września 2018 roku

Doroczna wyprawa wrześniowym szlakiem Ułanów Poznańskich, choć o zbliżonym programie, to ze względu na stulecie Pułku miała wyjątkowe zakończenie – Mszę św. polową przy kamieniu upamiętniającym śmierć ppłk. Mikke. Ale po kolei. Autokar wypełniły delegacje uczniów wraz z nauczycielami z dwóch naszych szkół podstawowych – nr 77 z Poznania oraz z Krosna koło Mosiny, obu noszących dumne imię 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Starsi uczniowie reprezentowali Zespół Szkół Budowlanych im. gen. Władysława Andersa z Poznania. Ponadto w wyjeździe uczestniczyli: p. **Longina Stachowiak**, p. płk. **Eugeniusz Sitkowski**, p. **Kacper Grabowski** i p. **Natalia Nastrowska** oraz cała żeńska część rodziny **Klósków** – **Agata**, **Helena**, **Cecylia** i **Teresa**, a przewodniczył wyjazdowi Prezes **Adam Bech**. Dołączył do nas p. **Michał Andrzejak** w mundurze 15. Pułku Ułanów, co wykorzystał zaraz Prezes Honorowy **Tadeusz Jeziorowski**, który uczestniczył w wyjeździe na zwykłych zasadach, czyli w roli budzika nie pozwalającego zasnąć wszystkim, już od rana zmęczonym. Opowiadaniu o szczegółach munduru niemal nie było końca. Co na czapce, co na kołnierzu, co na naramiennikach, co na guzikach, a jak to się wszystko nazywa i co to takiego szabla. Ta ostatnia została nawet wydobyta z pochwy, aby zaprezentować ją w całej okazałości. Po serii opowieści był test sprawdzający. Delegaci Batalionu Ułanów Poznańskich (ze sztandarem) jechali osobno i dzięki temu sprawdzian ich minął. Test w autokarze został przez wszystkich, mimo obaw, zdany i zaraz nagrodzony oryginalnymi pancernymi krówkami z godłem MON (widać Prezes ma tam dojście, ale nikt nie mógł dojść, dlaczego krówki są pancerne). Pierwszy punkt wyjazdu to zawsze zatrzymanie się we Wrześni i pokłonienie przy grobie gen. Romana Abrahama, wrześniowego dowódcy Wielkopolskiej Brygady Kawalerii. Czekali już uczniowie z Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących noszących imię Generała. Stanęły poczty trzech naszych szkół, poczet wrzesiński i poczet Ułanów Poznańskich, padły komendy, położono biało-czerwone kwiaty i zapalono znicze. Generał leży tu u boku swojej matki. Tak chciał i tak spełniono jego wolę, co stało się kanwą wystąpienia Prezesa Honorowego o wyjątkowej roli matki w życiu każdego z nas. Cisza i wilgotne oczy u poniektórych świadczyły, że o macierzyństwie trudno inaczej mówić, niż że jest to najpiękniejszy dar kobiet dla nas wszystkich. Do miej-

sca docelowego dojechaliśmy bez problemów, przy pięknej, choć wietrznej pogodzie. Po kilkunastu minutach szosa wzdłuż kamienia wypełniła się nadzwyczajną liczbą uczestników. Kogóż tam nie było! Starosta zgierski p. **Bogdan Jarota**, Wójt gminy Głowno p. **Marek Jóźwiak**, Przewodniczący Rady p. **Łukasz Łukasik**, Terenowe Koło AK z prezesem p. **Andrzejem Solarek**, harcerze z Głowna z dh. **Iwoną Waśkiewicz**, Ochotnicza Straż Pożarna (Boczki Domaradzkie), sołtysi i mieszkańcy okolicznych wsi.

Specjalnie przybyła barwna delegacja Zespołu Śpiewaczego „Ksinzoki", tegorocznych laureatów Godła Honorowego, a różnorakich pocztów było aż piętnaście: z Bielaw, Mąkolic, Popowa, Lubiankowa, Waliszewa i Głowna. Głównymi współorganizatorami są tutaj od lat nasi Przyjaciele, p. p. **Ewa** i **Leszek Jarzębowscy**. U p. Ewy błyszczał w słońcu Znak Zasługi Towarzystwa (gdyby kto nie pamiętał, nr 23 z 2009 r.). Zbliżała się godzina 12 i na horyzoncie ukazał się, kłusując w kierunku zgromadzonych, patrol ułański z trzepoczącym na wietrze proporcem Towarzystwa. Cóż za piękny widok! Prowadził dowódca **Grzegorz Szymczak**, a ułani, to: **Michał Klóska**, **Zdzisław Pilarski**, **Piotr Kacprzak** i **Michał Lorek**. Już po chwili dowódca składał symboliczny meldunek przed kamieniem płk. Mikke. Zadanie wypełnione, paręset kilometrów w siodle od 4 września, wymarszu sprzed pałacu w Rogalinie. To był dopiero początek uroczystości. Reprezentant Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego p. **Zbigniew Zagajewski** (w mundurze piechoty z 1939 r.!) odczytał list od wojewody, p. **Zbigniewa Raua**. Były kolejne wystąpienia, także przedstawiciela 15. Batalionu Ułanów Poznańskich oraz obu Prezesów, składanie kwiatów i zapalenie zniczy. Dwie brzozy, które pamiętam, jak je małe sadzono przy kamieniu, dziś wspaniale wyrosłe, dawały upragniony cień w ostrym słońcu.

Msza św. polowa w Ziewanicach (fot. Mikołaj Walter)

Rozpoczęła się Msza św. polowa koncelebrowana przez trzech księży – ks. dr. **Stanisława Banacha**, Dziekana dekanatu Głowno oraz proboszczów z Waliszewa, ks. **Andrzeja Wacławiaka**, i z Bielaw – ks. **Marka Grabskiego**. Stojący obok konni, zebrany tłum, las sztandarów, wspólny śpiew i z ołtarza patrząca znajomo Matka Boża Zwycięska. Bo ołtarz, to przywieziony tryptyk, wierna kopia pułkowego ołtarza polowego znajdującego się w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym. Kopię misternie wykonał nasz Komendant, p. **Andrzej Walter** i Msza św. w tym miejscu w setną rocznicę powstania Pułku, to Jego inicja-

tywa. Komendant, wioząc ołtarz, jechał w taborach wraz z p. **Kazimierzem Szwedem**. Panie Andrzeju – za te zgotowane wspaniałe przeżycia – dziękujemy! Nawiedziliśmy dwa cmentarze, stary waliszewski i w Bielawach. Na pierwszym Prezes **Bech** wspomniał groby dwóch naszych ułanów, wskazał jeden, kryjący prochy Stanisława Borowczyka, który tu leży jako strzelec, a na naszej „Liście poległych" nie ma miejsca pochowania. Większość ułanów poległych m. in. w nocnej walce o Walewice oraz dowódca Pułku, ppłk. Mikke, spoczywa na cmentarzu w Bielawach. Wspólna, zainicjowana przez Prezesa Honorowego głośna modlitwa za ich dusze, popłynęła z obu cmentarzy. Pochyliły się nasze poczty przy grobie Pułkownika, położyliśmy kwiaty i zapalili znicze. Te proste gesty to jednak wymowny znak pamięci kolejnych już pokoleń uczniowskich, boć jeździmy tutaj od wielu lat. Odwiedziliśmy jeszcze w Walewicach pomnik bratniego pułku – 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego. Piękna tradycja nie zapominania o kolegach naszych ułanów. W każdym punkcie postoju Prezes Honorowy dzielił się wieloma historiami, wyjaśniał i przypominał, także smutny czas PRL, gdy na pomnikach ku czci poległych żołnierzy odmówiono znaku Orła, pod którym walczyli. Na szczęście to już przeszłość. Był jeszcze jeden, jakże miły dla strudzonych uczestników punkt programu – wspólne biesiadowanie. Tym razem gościliśmy w remizie OSP w Boczkach Domaradzkich, podjęci smakowitym obiadem przygotowanym przez Koło Gospodyń Wiejskich. Serniczek na deser – puch, niebo w ustach. Niebo nam cały czas zresztą sprzyjało, było wręcz upalnie. Jeszcze przy kamieniu ks. Marek widząc Prezesa Honorowego spytał – a gdzie p. Buczyński i przekazując pozdrowienia mruknął pod nosem – mam nadzieję, że w przyszłym roku będziecie u mnie… Tak jest, księże Proboszczu. A zatem – do spotkania za rok. *TRJ*

Oddział Kawalerii Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Uniejowie

Dnia 8 września 2018 r. zawitał do Uniejowa reprezentacyjny Oddział Kawalerii Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich. W godzinach przedpołudniowych delegacja wzięła udział w uroczystych obchodach 79. rocznicy zbrodni dokonanej przez oddziały Wermachtu na Ziemi Uniejowskiej w Czekaju, by potem przenieść się na plac przy termach. Tam dla turystów i mieszkańców okolicy członkowie oddziału przygotowali bogatą wystawę broni z czasów II wojny światowej, makietę pola bitewnego oraz zaprezentowali typowy dla tamtej epoki środek lokomocji. Chętni mogli także na żywo podziwiać mundury, oręż i ekwipunek kawalerii z początku lat 40. zeszłego stulecia.

http://uniejow.pl/aktualnosci/oddzial-kawalerii-towarzystwa-bylych-zolnierzy-i-przyjaciol-15-pulku-ulanow-poznanskich-w-uniejowie.html

Pozdrowienia

Nasza znakomita Seniorka Towarzystwa, p. Pułkownikowa **Halina Fudakowska**, mieszkająca na stałe w Kanadzie, imponując formą w 102 roku życia zawitała z kolejną wizytą w kraju. Przyleciała do Warszawy, która była na czas pobytu Jej „bazą wypadową" i tutaj, Prezes Honorowy Towarzystwa miał wyjątkową przyjemność odwiedzin p. Pułkownikowej. Czarująca rozmowa, świadcząca o fantastycznej pamięci, okraszona urokiem interlokutorki przywróciła pojęcie salonowej sztuki konwersacji znanej już tylko z literatury wspomnieniowej. Dopiero zegar przypomniał o uciekającym czasie. Chyląc się na pożegnanie do rąk p. Pułkownikowej i żegnając Ją słowami „do zobaczenia" usłyszałem filuterne – „marzyciel z pana…" Otrzymane dla całej Rodziny Pułkowej pozdrowienia od p. Pułkownikowej, odwzajemniamy wołając – *ad multos annos*!

TRJ

Fot. luty 2017

Jubileusz Kompanii Druha Stuligrosza

Chór Męski Kompanii Druha Stuligrosza, doskonale znany nam z dorocznego udziału w Mszy św. z okazji Święta Pułkowego, który swymi wspaniałymi głosami przenosi słuchaczy w inny wymiar, obchodził 13 października jubileusz dziesięciolecia. Tak, jak nie wyobrażamy już sobie wejścia szwadronu honorowego Ułanów Poznańskich do świątyni Pani Poznania bez ich śpiewu „Bogurodzicy", tak oczywistością było wspólne świętowanie z Przyjaciółmi. Chór powstał w 2008 roku z byłych śpiewaków „Poznańskich Słowików" przy aprobacie prof. Stefana Stuligrosza, stąd druhowie przyjęli jego nazwisko, a od początku prezesuje im były „Słowik" p. **Grzegorz Cwojdziński**. Co roku występują z ponad trzydziestoma koncertami w licznych miejscach w kraju zyskując pod batutą znakomitego dyrygenta, p. **Andrzeja Niedziałkowskiego** (50 lat działalności artystycznej!), sukcesy i wyróżnienia. Są również laureatami naszego Godła Honorowego (2013), które nb. pięknie prezentowało się wyłożone wraz z innymi trofeami w holu przed Salą koncertową Szkoły Muzycznej im. M. Karłowicza w Poznaniu przy ul. Solnej, miejscu uroczystości. Sala była w całości zapełniona gośćmi, co najlepiej świadczy o popularności Druhów, w roli konferansjera świetnie wystąpiła p. red. **Grażyna Wrońska** z Polskiego Radia Poznań. Urozmaicony i bogaty program Chór zaprezentował znakomicie, a występ wzbogacił swoim głosem znany i lubiany solista Teatru Wielkiego p. **Andrzej Ogórkiewicz**. Dołączyli i drudzy przyjaciele, mianowicie Capella Zamku Rydzyńskiego pod dyrekcją p. **Mieczysława Leśniczaka**. Tak, tak, to ci sami, co uświetniają pokazy podczas ułańskich występów na Cytadeli. Nastrój prawdziwie rodzinny udzielił się wszystkim, choć były i oficjalne wystąpienia i podziękowania. Prezes Honorowy naszego Towarzystwa zaproszony do Komitetu Honorowego Jubileuszu, złożył ze sceny gratulacje bardzo ciepło przyjęte nie tylko przez Jubilatów, ale i wszystkich uczestników. Występy zakończyło imponujące „Laudate Dominum" Ch. Gounoda. Powtórzono je potem podczas uroczystej kolacji w hotelu „Ikar", ale tak szczerze, że aż szyby drżały. Drogim Jubilatom raz jeszcze gratulujemy ciesząc się z ich sukcesów i radując z ich przyjaźni.

TRJ

Święto Wojska Polskiego

Fot. Alina Sokołowska

Z okazji Święta Wojska Polskiego, dnia 15 sierpnia 2018 r. o godz. 11:00 pod Pomnikiem Pułku przy ul. Ludgardy zebrała się grupa członków Towarzystwa. Przewodniczył jej wiceprezes p. **Włodzimierz Buczyński**. Wśród zebranych byli - członek Zarządu p. **Irena Przybylska-Majewska**, p. **Jacek Budzyński** z rodziną oraz p. p. **Maria Kubicka** i **Alina Sokołowska** z wnukiem. *Alina Sokołowska*

Poznański Budżet Obywatelski na rok 2019

Informujemy, że projekt renowacji Pomnika Ułanów Poznańskich w ramach Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego na rok 2019, uzyskał trzecie miejsce w swoim rejonie i nie zakwalifikował się do dalszego etapu (liczba oddanych głosów to 708). Zwycięski pomysł remontu bruku w rejonie Starego Miasta uzyskał niemal dwukrotnie większą liczbę głosów. Tym wszystkim, którzy zaangażowali się w pozyskiwanie poparcia dla inicjatywy remontu Pomnika należą się słowa uznania i podziękowania. Czy mogliśmy zdobyć więcej głosów? Każdy z nas oceniając swoje zaangażowanie w inicjatywę niech sobie sam wystawi stosowną notę.

Niestety zgodnie z zasadami podziału środków, Stare Miasto jest obszarem najmniej dotowanym z budżetu obywatelskiego (niespełna 4% środków, w tym roku to kwota 530 000 zł). By uzyskać finansowanie dla danej inicjatywy z tego regionu, trzeba po prostu zdobyć największą liczbę głosów. Trudno raczej domniemywać, że nasz dość niszowy jednak projekt „wygra" z popularnymi typu remont chodnika, czy wykonanie nowej ścieżki rowerowej (w tym przypadku połączone środowiska cyklistów to grupa znacznie bardziej zorganizowana i skuteczniejsza w pozyskiwaniu poparcia dla swoich projektów).

Istnieje jednak szansa, że nasza praca nie poszła na marne. Gotowy i spójny projekt został zauważony i uzyskał zainteresowanie aktualnych Władz Miasta. Dlatego będziemy nasze wysiłki kontynuować i o ich wsparcie apelujemy. Istnieje bowiem szansa, że przywrócenie należnego wyglądu Pomnika Ułanów Poznańskich stanie się częścią miejskiego budżetu. Nie ustawajmy więc w naszej pracy. *Piotr Stachecki, Michał Andrzejak*

Hubertus Młodzikowo, 27 czerwca 2018 r.

Tradycją już jest nasza obecność na młodzikowskich Hubertusach – w końcu gospodarze Stadniny Koni Fiord „Młodzikowo” goszczą ułanów na pierwszym noclegu w trakcie ich corocznego przemarszu do Ziewnic od samego początku, czyli od 1999 roku. Również w tym roku delegacja Reprezentacyjnego Oddziału Kawalerii w składzie: dowódca PK ROK **Grzegorz Szymczak**, oraz ułani **Piotr Kacprzak** i **Michał Lorek** wzięła udział w corocznym zakończeniu sezonu jeździeckiego.

Pogoda dopisała – słońce wychyliło się zza chmur, gdy kilkudziesięciu jeźdźców i bryczki wyruszyli w teren. Trasa wiodła przez urocze gęstwiny młodzikowskich lasów, a zwieńczeniem jej był pyszny poczęstunek na polanie. Jak przystało na polowe warunki – serwowano grochówkę z kotła. Po powrocie na teren stadniny nastąpił punkt kulminacyjny każdego Hubertusa – gonitwa za lisem. W tym roku gonitwę poprzedził pokaz władania lancą i szablą w wykonaniu naszych ułanów. Następnie wszyscy zwrócili uwagę na uciekającego lisa, a goniący ruszyli za nim galopem. Gonitwa była zacięta, nikt nie dawał za wygraną. Szczególnie konkurowali ze sobą dwaj piętnastacy – **Piotr Kacprzak** oraz kandydat **Michał Lorek**. Ten pierwszy, ponieważ dwa lata wcześniej udało mu się złapać lisa właśnie w Młodzikowie, a drugi – ponieważ nigdy wcześniej tego nie dokonał. Wygranym okazał się kandydat do Oddziału, który po kilku próbach i woltach dogonił uciekającego lisa i zerwał kitę z jego ramienia.

Michał Lorek – zwycięzca gonitwy

Po dekoracji i rundzie honorowej wszyscy udali się na poczęstunek do Karczmy. Jak nakazuje tradycja, zdobywca lisiej kity powinien stawić się na sali konno, i tak też się stało – wraz z nim wjechał dowódca Oddziału oraz złapany lis – p. **Maria Brzychcy** wraz z ojcem. Na szczęście karczma nie należy do najmniejszych i pomieściła aż czterech jeźdźców konno. Po wzniesieniu toastu za zdrowie konia impreza trwała do białego rana. Możemy zagwarantować, że za rok również się pojawimy – zgodnie z tradycją lisem w następnej gonitwie jest zwycięzca, czyli w roku 2019 trzeba będzie złapać ułana.

Dziękujemy gospodarzom za zaproszenie oraz pomoc, jakiej rokrocznie udzielają nam na trasie przemarszu.

Michał Lorek

Hubertus Rio Grande, 27 października 2018 r.

Piotr Walter na koniu Szarża

W zaprzyjaźnionej stajni Rio Grande w Krosinku odbył się coroczny Bieg Świętego Huberta. Nasze Towarzystwo współpracuje z organizatorami Hubertusa, stąd członek Pododdziału Konnego ROK **Piotr Walter** stawił się na zbiórce biegu. Całe święto odbyło się w bardzo miłej atmosferze i bez niebezpiecznych sytuacji. Gonitwa za lisem była zaciekła i emocjonująca, zaraz po niej odbył się krótki pokaz zaufania konia do kawalerzysty. Część jeździecką zwieńczyła wspaniała biesiada.

Serdecznie dziękujemy za zaproszenie na tę imprezę.

Mikołaj Walter

Ślub Agaty i Dawida

Fot. Martyna Stachecka

Z radością zawiadamiamy o tym, że nasza Rodzina Pułkowa wzbogaciła się o nowy związek małżeński. W pięknej Katedrze Poznańskiej sakramentalne „TAK" powiedzieli sobie **Agata Leśniak** (Sekretarz Towarzystwa) i **Dawid Dziarski** (członek naszego Towarzystwa, a jednocześnie żołnierz 15. batalionu Ułanów Poznańskich). Uroczystość miała miejsce dnia 25 sierpnia 2018 r. Państwo Młodzi opuszczali świątynię pod imponującym szpalerem karabinów i szabel, dzierżonych przez mundurowych reprezentujących wszystkie okresy istnienia Pułku, od lat 20. XX w. do czasów współczesnych, dodatkowo przy asyście trębaczy w barwach pułkowych.

Niech Im życie słodko płynie, jak Wisła do Gdańska!...

Piotr Stachecki

Cmentarz w Solcy Wielkiej

Z różnych względów zdarza mi się czasem przemierzać nasz piękny kraj. Gdy trasa podróży wiedzie przez rejony położone nad Bzurą, wówczas wyprawa robi się bardzo elektryzująca. Podobnie było tym razem. Do programu mojego wyjazdu dołączyłem dodatkowy punkt - odwiedziny cmentarza parafii rzymskokatolickiej św. Wawrzyńca Diakona i Męczennika w Solcy Wielkiej (gm. Ozorków), a konkretnie jego kwatery wojennej. Co prawda nie ma tam pochowanych Ułanów Poznańskich, ale łącznie złożono na nim szczątki 155 żołnierzy Wojska Polskiego należących do następujących jednostek taktycznych: Armii Łódź (4 pp 2 Kieleckiej DP, 28 pp 10 Łódzkiej DPLeg., 36 pp 28 Warszawskiej DP, 144 Łowicki pp rez. 44 DP), Armii Pomorze (8 psk Pomorskiej Brygady Kawalerii) i Armii Poznań (29 pp, 56 pp, 60 pp 25 Kaliskiej DP i 9 PUł. Podolskiej Brygady Kawalerii). Wszyscy polegli w dniach 10-12 września 1939 r.

Dwa długie rzędy mogił ciągną się aż do, dość okazałego - jak na w zasadzie niewielki cmentarz - pomnika, ufundowanego przez mieszkańców Gminy Ozorków i wsi Solca Wielka. Całość jest w dość dobrym stanie, zadbana. Zaledwie pojedyncze tablice wymagają niewielkich remontów. Widać, że kwatera ta ma dla lokalnej społeczności niemałe znaczenie. Zachęcam osoby przebywające w tym rejonie do odwiedzenia tego miejsca i zapalenia znicza jako symbolicznego dowodu naszej pamięci nie tylko o Ułanach Poznańskich, ale wszystkich bohaterskich Obrońcach naszej Ojczyzny.

Piotr Stachecki, 3 października 2018 r.

PRZYBYLI UŁANI...

Starszy ułan Stefan Chudy
Przeżył 99 lat, zmarł 23 września 2018 r.

Urodził się w roku 1919 w Wielowsi, w powiecie krotoszyńskim. Do służby w 15. Pułku Ułanów Poznańskich, podjętej 3 grudnia 1937 r., zgłosił się ochotniczo.

W wojsku był wyróżniony Odznaką Pamiątkową 15. Pułku Ułanów, brązową Państwową Odznaką Sportową i Odznaką Strzelecką Związku Strzeleckiego strzelca III klasy (brązową). Wzięty do niewoli we wrześniu-październiku 1939 r. został skierowany do obozu Stalag IA Stablack w Prusach Wschodnich. W kwietniu-lipcu 1940 r. otrzymał status robotnika cywilnego przymusowo pracującego w Niemczech. Wojny zatem nie przeżył jako jeniec wojenny. Niemcy byli formalistami. Wziętych do niewoli żołnierzy czyniąc pracownikami przymusowymi, żądali rezygnacji z praw jeńca i munduru...

W dwa lata po wojnie założył rodzinę.

Zawodowo zawsze był związany z akademickim środowiskiem sportowym. Kochał młodzież. To ona odejmowała mu lat, dodawała sił. W Studium WF Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu pracował blisko 30 lat, otoczony zawsze szacunkiem przez współpracowników i szefów magistrów: Czesława Zientarskiego, Ewę i Mieczysława Chochołów, Tomasza Dąbrowskiego.

Jego sportową miłością był Lech Poznań. Wygrana Lecha wyzwalała u Niego nastrój radości, przegrana: zawsze milczenie. Niekiedy tylko mówił: przegrali zasłużenie...

W swej skromności nigdy nie czekał na splendory. U kresu ziemskiej wędrówki spotkał Go jednak niespodziewany zaszczyt. Przybyli do Niego kochani ułani... Jego "bracia młodsi"... i powiedzieli:

Starszy ułanie Stefanie Chudy, żołnierzu Wojska Polskiego, Ułanie Poznański!

Żegna Cię dziś grono osób Tobie bliskich. Wśród nich są dwie delegacje. Pierwsza, ze sztandarem, przybyła tu ze współczesnego garnizonu Ułanów Poznańskich, z Wędrzyna w województwie lubuskim, gdzie stacjonuje 15. batalion Ułanów Poznańskich im. gen. broni Władysława Andersa. To współczesne Wojsko Polskie, dumni następcy Pułku, w którym służyłeś. Druga, z proporcem Towarzystwa byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich, przyjechała z historycznego garnizonu, z Poznania. My mundurowi żegnamy Cię dziś nie tyle jako Kolegę, ale jako członka Rodziny, Rodziny Pułkowej.

Z początkiem roku pożegnaliśmy Twojego Towarzysza, kaprala Mieczysława Dwojaka, wówczas studwuletniego żołnierza Pułku, tego „wrześniowego", tego konnego. On był przedostatnim znanym nam ułanem, służącym w jednostce w tym okresie. Ty byłeś ostatnim.

Wśród nas są dziś dwie relikwie, dwa symbole, bez których nie ma naszego Towarzystwa i nie ma Batalionu – to proporzec i sztandar. A skoro jest tu proporzec i sztandar, to symbolicznie w ostatniej Twojej drodze żegna Cię dziś całe nasze Towarzystwo i cały Twój ukochany Pułk.

Był to ostatni pokłon oddany naszemu Tacie, poznańskiemu ułanowi, związanemu z Wrocławiem, z Uniwersytetem Ekonomicznym...

Basia, Jolka, Urszula - Jego córki z rodzinami

Podczas uroczystości pogrzebowych śp. st. ułana Stefana Chudego fotografie wykonał Jan Adam Walasek

Ku chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!

www.pimr.poznan.pl

Sponsor „Ułana Poznańskiego - Piętnastaka”

„Ułan Poznański - Piętnastak” jest kontynuacją **„Ułana Poznańskiego”**, wydawanego w Londynie w latach 1948-2007 biuletynu informacyjnego Koła 15. Pułku Ułanów Poznańskich im. Generała Władysława Andersa oraz **„Piętnastaka”**, biuletynu wydawanego w latach 1993-2011 przez Towarzystwo b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu.

Redakcja: Tadeusz Jeziorowski, Tadeusz Pawlicki (red. nacz.), Piotr Stachecki.
Autorzy tekstów: Adam Bech, Basia, Jolka i Urszula z d. Chuda, Tadeusz Jeziorowski (TRJ), Michał Lorek, Alina Sokołowska, Piotr Stachecki, Andrzej Walter, Mikołaj Walter.
Skład i druk: PIMR Poznań, e-mail: ula.tadek@interia.pl
Siedziba redakcji: Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, 61-772 Poznań, Stary Rynek 9
Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwraca się.